

Zachęć dziecko do samodzielności:

1. Pozwól dziecku dokonać wyboru.



Możliwości wyboru dają dziecku korzystną sposobność podejmowania decyzji. Kiedy jest się dorosłym, trudno podejmować decyzje o karierze, stylu życia, nie mając dość doświadczenia w wypowiedaniu własnych sądów.

TAK: Masz ochotę włożyć dzisiaj szare czy czerwone spodnie?

albo Odrobisz teraz lekcje czy pomożesz mi w kuchni?

2. Okaż szacunek dla dziecięcych zmaganiań.

Kiedy dziecięce wysiłki są doceniane, zbiera ono w sobie odwagę do samodzielnego pokonania przeszkód.

NIE: Kochanie, daj mi ten stój.

TAK: Otwarcie słoja może sprawiać trudność. Czasami pomaga, gdy postuka się tyżką w wieczko.

NIE: Dodawanie utamków to pestka. Pomogę Ci.

TAK: Dodawanie utamków jest skomplikowane. Nie jest łatwo znaleźć wspólny mianownik. Spróbujmy.

3. Nie zadawaj zbyt wielu pytań.



Zadawanie zbyt wielu pytań może być potraktowane jako wtargnięcie w życie osobiste. Dzieci będą mówiły same to, co chcą powiedzieć.

NIE: Czy zdałaś test z matmy? Czy ktoś przyjdzie dzisiaj do Ciebie po szkole? Nie? Dlaczego?

TAK: Cześć, cieszę się, że już jesteś.

4. Nie spiesz się z dawaniem odpowiedzi.



Kiedy dzieci zadają pytania, należy dać im szansę, aby najpierw same znalazły odpowiedź.

Tato, skąd bierze się deszcz?

NIE: Deszcz jest spowodowany parowaniem, nagromadzeniem wilgoci.

TAK: To interesujące pytanie. A jak myślisz?

5. Zachęć dziecko do korzystania z cudzych doświadczeń.



Chcemy, aby dzieci wiedziały, że nie są zupełnie od nas zależne. Świat poza domem – szkoła, sklep, dom kolegi/koleżanki – mogą pomóc przy rozwiązywaniu problemów.

TAK: Chcesz nauczyć się grać na gitarze? Stasiu może pokazać Ci kilka akordów.

6. Nie odbieraj nadziei.



Zamiast przygotowywać dzieci na możliwość porażki, pozwól im na własne poszukiwania i doświadczenia.

Mamo, chcę zagrać główną rolę w szkolnym teatrze. Czy myślisz, że ją otrzymam?

NIE: Dlaczego zaraz główną rolę, skoro nie masz żadnego doświadczenia? Może jest jakaś mniejsza rola?

Tak: Zamierzasz wystąpić w głównej roli? To dopiero będzie przygoda...

Tato, może zostanę weterynarzem, kiedy dorosnę?

NIE: Z Twoimi stopniami z przyrody? Daj spokój!

Tak: Zawsze kochałeś zwierzęta. Opowiedz mi o swoich planach.

Próbując zabezpieczyć dzieci przed porażką, pozbawiamy je nadziei, dążeń, marzeń, a czasami – możliwości zrealizowania planów.

Ćwiczenia☺

Rodzice zwykle mówią:

1. Weź teraz kąpiel.

Zaproponujemy wybór.

2. Dlaczego tak się męczysz z wkładaniem tych butów? Dalej, podnieś nogę do góry! Założę Ci.

Okażmy szacunek dla dziecięcych zmaganiań.

3. Jak było w szkole? Co dostałaś? Zjadłaś II śniadanie? Z kim rozmawiałaś? Co było na lekcji?

Nie zadawajmy zbyt wielu pytań.

4. Dziecko: Dlaczego tatuś musi pracować?

Rodziec: Tatuś musi iść codziennie do pracy, żebyśmy mogli mieć ten ładny dom, dobre jedzenie, ładne rzeczy i ...

Nie spieszymy się z dawaniem odpowiedzi.

5. Nastolatek: *Jestem zbyt gruby. Chcę, żebyś ułożyła mi dietę. Co powinienem jeść?*

Rodzik: Stale Ci powtarzam, abyś nie jadł tylu cukierków i nie zaglądał do lodówki.

Zachęćmy dziecko do korzystania z cudzych doświadczeń (specjalisty).

6. Dziecko: *Tato, kiedy dorosnę, zostanę kucharzem.*

Rodzik: Zmień plany. Trzeba skończyć porządne studia, a gotować to sobie możesz w domu.

Nie odbierajmy nadziei.

Tekst powstał na podstawie książki A. Faber i E. Mazlish *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały? Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły?*

Grafika:

<http://blog.fones.pl/post/2012-07-04/pomysl-na-startup-wybor/>

<http://zrobmytorazem.blog.pl/2011/11/13/stymulowanie-rozwoju-myslenia-dziecka/>

<http://angelsms.pl/sloneczko>

<http://zw.pl/news/kto-dostarcza-informacji-pani-burmistrz,123852>

Elżbieta Adamkiewicz

pedagog

A już wkrótce...

Siedem sposobów zachęcania dzieci do współpracy